GAZETA KRAKOWSKA

Nro 101.

Z KRAKOWA DNIA 16. GRUDNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Z Paryża d. 26 Listopada.

Monitor ogłosił doniesienia urzędowe od woyska Francuzkiego w północney Hiszpanii, (z których wypisuiemy co iest ważnieyszego, ponieważ osnowa ich iuż wiadoma.)

Wypis z listu Jenerała naczelnego Hrabiego Caffarelli do JW. Ministra woyny Xcia Feltre. Z Burgos d. 23 Października.

"... Wczoray o godzinie 11tey dowiedzieliśmy się o odstąpieniu Anglikow z pod Burgos, gdzie 2 sześcio funtowe działa i zagwozdzoną haubicę zostawili. Przybyłem do Burgos wczoray. Pokazuie się, iż nadeyście odsieczy zamkowi Burgos i wiadomość o pobiciu Jenerała Hilla nad Tagiem były nieprzyiacielowi do cofania się powodem. Wyrazić niepotrafię iak wielką uczułem radość uyrzawszy osadę zamku Burgos i dowodzącego w nim walecznego Jenerała Dubreton. Zwiedziłem warownie zamku, a każdy krok dowiodł co może dokazać żołnierz dobrze kierowany. Co tylko było potrzebne do obrony, wszystko było przewidziane i użyte, bo rozkazy były dawane roztropnie i dla tego każdy im był posłuszny. Jenerał Dubreton i osada godni są nagrody, o którą dla nich upraszam. Dziś rano spodziewam się nadeyścia dwoch dywizyy piechoty i artyleryi, poczem będę wspierał woysko nasze Portugalskie aż poki się nie dowiem iż bezemnie się obeydzie.

(Podp.) *Cafferelli.*

Wypis z drugiego listu tegoż Jenerała pod tymże dniem pisanego.

Wiadomo JW. Panu, iż warownie zamku Burgos są z ziemi, wytrzymał przecież 35dniowe oblężenie; ale gdyby był attakowany sposobami, iakie zwyczayne przepisy wskazuią, byłby się musiał poddać. Nieprzyiaciele zrobili wydrążonemi kulami wyłom, i zapomocą tego otworu, który pękaiące kule zrobiły, mogli pięć szturmow przedsięwziąść. Muszę tu prawdę powiedzieć, iż obrona tak była uporczywa, iż część palissad oszańcowanego obozu kule aż na półtory stopy z ziemi powyrywały.

(Jenerałowi Caffarelli i Szefowi batalionu Pinot, dyrektorowi inżynieryi w Burgos, posłano rozkazy, aby zamek, oszańcowany oboz i warownie na gorze S. Michała naprawiono.)

Wypis z trzeciego listu tegoż Jenerała z Cigales przy Waladolidzie d. 30 Października.

Miałem honor donieść JW. Panu o odstąpieniu od oblężenia Burgos i cofnienia się woyska Angielskiego. Woysko Portugalskie udało się w pogoń za nie:

przyiacielem, a ia wspierałem to poruszenie. Jazda stanęła dnia poprzedzaiącego w linii. D. 23 natrafiła ta jazda, wraz z dwiema innemi pułkami woyska północnego, lekką jazdą i dragoniią woyska Portugalskiego przy Villadrigo na tylną straż Angielską. Uderzyła na nią żandarmerya, 15ty pułk strzelcow i Bergscy ułani. Nigdy ieszcze nie było świetnieyszego i odważnieyszego uderzenia; spotkanie to było straszne i kosztowało nieprzyiaciela 300 ludzi. Nieszczęściem, którego poiąć nie można, dywizya dragonii, która po prawey stronie uderzaiącego korpusu w linii stała i wspierać go miała, udała się kłosem daley w prawą i zniknęła. Gdyby korpus ten był wsparty, Angielska jazda byłaby wycięta, a dwa Angielskie bataliiony, które w Villadrigo zrobiły czworogran, poymane; zapewniaią, iż w tym czworogranie znaydował się Lord Wellington. Chociaż pomocy pozbawiona, walczyła iednak nasza jazda z naywiększą pomyślnością, przełamała obie liniie, zabierała jeńcow, i gdy połączywszy się zabierała się do powtornego uderzenia, uniknął go nieprzyiaciel cofaiąc się z naywiększym pospiechem. Miała przeciw sobie naylepszą jazdę Angielską. JW. Pan będziesz mógł sądzić o zaciętości walki, gdy się dowiesz, że waleczny Pułkownik Beteille i 6 officerow od legii żandarmow są ranionemi; że w 15tym pułku strzelcow pułkownik i wszyscy officerowie, dwoch tylko wyiąwszy, odebrali cięcia pałaszowe, i że w szwadronie Bergskich ułanow wiele officerow iest ranionych. — D. 25 P. Toll, szef szwadronu Bergskich ułanow natrafił pod Palencyą na ostatni konwoy Angielski, poraził go, zabrał 400 jeńcow i wiele taboru. Gdy nieprzyiaciel cofnął się do Torquemada, zaiął stanowisko za Carrion i Pisuerga i wszystkie mosty popsuł. Stamtąd cofnął się za Cabezon do mocnego stanowiska, zepsuł most pod Waladolidą, połączył swe siły w Cabezon i odesłał swoy tabor do Puente de Duero i Tudeli. Przewozy na Pisuerga zostały zgłębione; woda była piechocie aż pod pachy; udano się zatem do Simancas i Tordesillas, co zniewoliło Lorda Wellington do opuszczenia Cabezonu, gdzie most wczoray rano kazał prochem na powietrze wysadzić. Ja idę do Waladolidy, gdzie most naprawiaią; most w Cabezon potrzebowałby wiele czasu, ponieważ łuk iego do 55 stóp wynosi, a do tego brakuie tam materyałow i robotnikow. Woysko Portugalskie dziś rusza, dla stanienia nad Duero. Dotąd musiałem iśdź za nim. Za dwa lub trzy dni wrocę na mieysce woyska północnego.

(Czwarty list zawiera doniesienie o trzykrotney potyczce Jenerała Abbe z kupą rokoszanow Miny w Nawarze, w których był zwycięzcą. Dołączony iest także do niego dziennik oblężenia Burgos i opis marszu do Walodolidy.)

Wypis z piątego listu tegoż Jenerała Z Burgos d. 8 Listopada.

Po odstąpieniu z pod Burgos cofał się nieprzyiaciel drogą do Waladolidy. D. 23 Października zaszła pod Villadrigo potyczka między jazdą woyska północnego, złączoną z jazdą woyska Portugalskiego, i całą jazdą Angielską, w którey ta zupełnie pobitą została. Od tego czasu cofał się nieprzyiaciel ciągle, słabo tylko broniąc mostu pod Torquemada. Przy moście pod Villamuriel przyszło potem na drugiey stronie rzeki, którą woyska nasze przebrnęły, do potyczki, w którey nie-

przyiaciel 900 ludzi utracił. Jedna dywizya poszła do Palencyi; most tamteyszy, który nieprzyiaciel chciał zburzyć, został przez nas uratowany. Oddział lekkiey jazdy od woyska północnego, pod Szefem szwadronu Toll, przebiegł po tym moście, uderzył na ostatnią część znacznego konwoiu, zabrał 400 jencow, 100,000 racyy sucharow i bardzo wiele taboru. Nazaiutrz ustąpił nieprzyiaciel z Duenas i zaiął stanowisko między Cabezon i Waladolidą, gdzie most prochem wysadził. Ponieważ zaiął tylko to stanowisko dla zabezpieczenia sobie odwrotu, zburzył zatem most tamteyszy i pod Simancas, i cofnął się za Puento Duero, gdzie także most zburzył. Popsuł niemniey mosty w Tordesillas, Tudeli i Toro, a podobno i w Zamora. Wszystkie te zdarzenia zaszły od 23 do 29 Października. Wszystkie mosty są znowu naprawione. Woysko Portugalskie stanęło nad Duero; prawe iego skrzydło w Toro, a lewe ku Tudeli. Cztery dywizye Angielskiego woyska stanęły na przeciwko Tordesillas. W cofaniu utracił nieprzyiaciel naymniey 7000 ludzi w zabitych, ranionych, jeńcach lub w zbiegłych. Zamek Burgos kosztował go podług własnego iego wyznania 3000 ludzi. W bitwie pod Salamanką utracił, iak się sam przyznaie, 6000, a w posiłku dostał tylko 1600. Zatem woysko iego znacznie się zmnieyszyło. Większa część iego ranionych umarła w długiey podróży z Burgos do Salamanki. Takie było JWPanie położenie woyska Portugalskiego na d. 3 b. m. Zołnierze są zdrowi i dobrym ożywieni duchem. Mam honor bydź, &c.

Wypis z listu Jenerała Thibault do Ministra woyny. Z Wittoria d. 5 Listopada.

D. 29 Października pod czas niebytności Jenerała Rouget uderzyło na Durango 1800 rokoszanow; Pułkownik Bord dowodzący tam 900 ludzmi odparł dzielnie nieprzyiaciela. D. 30 ponowił Mendizabal w 500 ludzi attak i opasał to mieysce. Tymczasem nadciągnął Jenerał Rouget, pobił wszystko co tylko napotkał; Pułkownik Bord pomiarkowawszy z strzelania, że Jenerał Rouget nadciągnął, zrobił prawie z całą swoią osadą wycieczkę, rzucił się na nieprzyiaciela, wprawił go w nieład, zabił mu 200, ranił 300, zabrał w niewolą 33 ludzi, pomiędzy któremi 1 officer i 2 kadetow. Potyczka ta czyni chwałę Jenerałowi Rouget i iego woyskom i nie kosztowała nas iak tylko 10 ludzi ranionych, pomiędzy któremi ieden officer.

— *Dnia* 28. —

Monitor ogłosił

Dwudziesty osmy Biulletyn Wielkiego Woyska.

W Smoleńsku d. 11. *Listopada* 1812

Głowna kwatera Cesarska była d. 1 Listopada w Wiazmie, d. 9 w Smoleńsku. Pogoda była piękna do 6go, d. 7 zaczęła się zima. Upadło wiele bardzo śniegu, drógi oślizły i stały się przykremi dla koni pociągowych; padło ich wiele z zimna i zmordowania; szkodzi im stanie w otwartem polu. — Od potyczki pod Małym Jarosławkiem, nie widziała przednia straż nieprzyiaciela, wyiąwszy kozakow, którzy na wzor Arabow uwiiaią się po bokach woyska i czynią marsz woyska niespokoynym. — D. 2 o godzinie 2giey po południu 12,000 Moskiewskiey piechoty, za pomocą chmury kozakow, o godzinę drogi od Wiazmy, przecięło drogę mię-

dzy Xciem Eckmühl (Marsz. Davoust) i Wicekrólem Włoskim. Oba wodzowie postąpić kazali swoim korpusom przeciw tey kolumnie, spędzili ią z gościńca, wparli ią do lasku, zabrali iey iednego jenerała majora i wiele jeńcow, wraz z 6 działami. Od tego czasu nie widziano żadney więcey Moskiewskiey piechoty, tylko samych kozakow. Od nastałey d. 6 ostrey pory roku utraciliśmy przeszło 3000 pociągowych koni i około 100 wozow amunicyynych potłukliśmy. —— Jenerał Wittgenstein zmocniony Finlandzką dywizyą i wielu milicyami, uderzył d. 18 Października na Marszałka Gouvion St. Cyr, lecz został od tego Marszałka i Jenerała Wrede odparty, utracił wiele zabitych i 3000 w jeńcach. D. 20 dowiedział się Marszałek Gouvion St. Cyr, iż Marszałek Xże Belluny (Wiktor) ciągnie mu z 9tym korpusem na pomoc. Cofnął się za Dźwinę, poszedł przeciw niemu, ażeby złączywszy się z nim, uderzyć na Jenerała Wittgensteina i przepędzić go za Dźwinę. Marszałek St. Cyr daie woyskom swoim naywiększe pochwały. Dywizya Szwaycarska celuie zimną krwią i walecznością. Pułkownik Gueheneuc od 26go pułku lekkiey piechoty iest raniony. Marszałka St. Cyr drasnęła kula karabinowa w nogę. Marszałek Xże Reggio (Oudinot) zluzował go w dowodztwie. — Nayiaśnieyszy Cesarz nie cieszył się nigdy lepszem zdrowiem.

Do tego biulletynu dołączone są następuiące dwa rapperty:

1) *Marszałka Gouvion St. Cyr do Xcia Neufszatelskiego i Wagramskiego, Jenerała Majora pod dniem 20go Października.*

D. 17 Października doniosłem W. X. Mci, iż Jenerał Wittgenstein uderzy zapewne całą siłą swoią na 2gi korpus. Odebrał on z Peterzburga 17,000 ludzi w posiłku, pomiędzy któremi 7 do 8000 milicyi. Nadciągnęła do niego procz tego 21wsza dywizya z Finlandyi. Przechodząc około Rygi, biła się ona z Prusakami, a d. 16 odparłszy straż, którą pod Dzisną postawiłem, złączyła się z korpusem Wittgensteina. D. 18 o 6tey z rana przechodził Wittgenstein około Połocka z 4 kolumnami, obszedł mnie na około, chcąc w nadziei większey liczby swoiego woyska uderzyć z tyłu na moie stanowisko nad rzeką Połotą. Naypierwszy iego attak wymierzony był przeciw batteryi, którą na brzegu kazałem usypać, ponieważ Połock nie ma zewnętrznych warowni. Batterya ta została trzy razy wzięta i znowu odebrana. Osadzona ona była osmą dywizyą pod Jenerałem Maison, któremu obroną iey nieskończoną chwałę przynosi. Drugi attak wymierzony był przeciw 6tey dywizyi Jenerała Legrand. Trzy aż do 4 razow uderzał nieprzyiaciel nadaremnie na batteryą, i aż do po południa nie mogł swoiego celu dopiąć. Gdy około 4tey nowe woyska od Seibet i Rygi nadciągały i trzecia kolumna od Newewelu postępowała, chciałem się ich doczekać, ale Szwaycarowie rzucili się na nacieraiącego nieprzyiaciela i sprawili pomiędzy nim wielką rzeź. Noc położyła koniec walce. Ogołociłem się prawie z wszystkiey jazdy, posławszy ią na lewy brzeg Dźwiny, dla zabezpieczenia sobie tyłu. Jenerał Corbineau, którego jazda złe ma konie, przybył tylko do Uszacu i nie wiele nieprzyiacielskiey jazdy napotkał. Wspierała go piechota Bawarska; byłem spokoyny i oczekiwałem dnia

1990. Tego dnia o 10tey doniosłmi, iż mą przed sobą 5000 Moskiewskiey piechoty i 12 szwadronow jazdy. Odciągnąłem od każdey dywizyi ieden pułk, posłałem ie pod Jenerałem Amey za Dźwinę, dodawszy im 7my pułk kirysserow, i tak wszystko urządziłem, iż cały korpus mogł przed wieczorem przeyśdź za Dźwinę. Nieszczęściem nieostrożni żołnierze zapalili szałase Jenerała Legrand gdy działa odprowadzano z wewnętrznych szańcow. Tu postrzegł nieprzyiaciel nasz zamysł i strzelał z wszystkich batteryy do miasta, w celu zapalenia go, przeszkodzenia odeyściu naszey artyleryi i zapalenia prochownic. Strzelanie to i bombardowanie wsparte zostało powszechnym attakiem. Widziano się iak wśrod białego dnia, tak mocno paliło się miasto. Attak nieprzyiacielski ustał dopiero, gdy ostatni człowiek przeszedł za Dźwinę. Wśrod wrzawy pożaru sprawiły się woyska nadzwyczay odważnie, cofnienie nastąpiło w naywiększym porządku. Artylerya i woyska były już na lewym brzegu, a nie było ieszcze w pół do drugiey z północy. Dałem Jenerałowi Merle korpus woyska z rożnych dywizyy ściągniony i 6 do 7000 Bawarczykow, dla odparcia Jenerała Stengel za Uszac. Jenerał ten zapędzony został aż za Banonią, utracił do 1500 jeńcow, pomiędzy którémi 14 officerow i okrętowy kapitan Angielski, który przed 3 tygodniami przyiął służbę u Moskalow. (Tu następuią pochwały i wyliczenie straty. Pod Jenerałem Legrand zabity koń został. Marszałek St. Cyr postrzelony został w lewą nogę, co nie dozwoli mu 10 do 12 dni chodzić i ieździć. Pozostaie o dzień drogi od woyska, dla kierowania ogółem i dał tym czasowo dowodztwo Jenerałowi Legrand.) Oczekuię (kończy swoy rapport) za kilka dni Marszałka Oudinot i 9go korpusu.

(Pod.) *Gouvion St. Cyr.*

2) *Rapport Jenerała porucznika Wrede z Cynowoska pod Babinicami d. 23 Listopada.*

"Po ostatniey na dniu 18 Sierpnia pod Połockiem potyczce, w którey Jenerał Moskiewski Hrabia Wittgenstein, przez korpusy woyska 2gi i 6ty będący pod dowodztwem Marszałka Hrabiego St. Cyr pobitym, i do cofnienia się nad Dryssę był przymuszonym, nie zaszło nic znaczącego w tey okolicy nad brzegami Dźwiny, tylko to, że dnia 22 b. m. przedsięwzięto wielkie rozpoznawania ku Biłorowi. Oba woyska uważaiąc się okopywały się, i starały się wzmocnić ile możności. Moskiewski Jenerał porucznik Stengel ciągnął śpiesznie do Jenerała Wittgensteina; korpus iego będący pod Jenerałami-Majorami Rochmanowem i Voigtem, składał się z 6tey i 21wszey dywizyi, razem z 12,000 ludzi, tudzież z pułkow jazdy i kozakow Uralskich, maiących 1950 koni i 52 dział, z których 6 było ciężkich. Połączenie się to przyszło w istocie do skutku pierwszych dni Paździrnika, a uczucie przemagaiącey siły przywiodło Moskalow do tego, iż korpus 2gi i 6ty stoiące około Połocka, ze wszech stron opasać postanowili. D. 14 Paźdz. uderzył Jenerał Wittgenstein na prawe skrzydło 2go korpusu pod Sirotynem, i posunął się aż do Borowy, gdy tym czasem Jen. Stengel przeprawił się pod Druią z korpusem swoim za Dźwinę, i uderzył d. 15 w wieczor z przednią strażą na oddział Bawarski, stoiący pod rozkazami Jenerała Barona Ströhl w Dziśnie, i na

około tegoż miasta. Jenerał ten czynił iednakże tak skuteczne obroty, iż za pomocą połowy batteryi Gottharda, choć na niego z boku i z tyłu uderzono, nieprzyiacielską przednią straż z niewielką stratą do ustępu przymusił. A że Jener. Baronowi Ströhl zaleconem było, azeby w przypadku zagrażaiącey mu bardzo przemożney siły, cofnął się do Banonii, i na obronie Uszaczy poprzestał, przeto uskutecznił to dnia z 15 na 16ty w nocy. D. 16 przybył także do Banonii Ces. Francuzki Jenerał Baron Corbineau z lekką jazdą, i iako starszy Jenerał obiął dowodztwo. Tegoż dnia odparł nieprzyiaciel z wielką przemocą czaty korpusu 2go, aż do okopow założonych między Kemczelową i Połockiem. — Ze zaś Jenerał jazdy Hr. Wrede wziął na siebie dniem przody obronę szańcu przedmostowego, założonego o milę powyżey Połocka przy zamku Strudnia, przeto korpus Bawarski będący w Połocku, mogł tylko reduty Nr. I. i II., na których batterye Hofstettena i Wagnera, tudzież batterye Roisa i Weisshaupta tylko w połowie umieszczone były, dywizyą pierwszą i drugą osadzić. Nieprzyiaciel ponowił nazaiutrz attak z żywością na wszystkich punktach, lecz za każdym razem z wielką stratą został odparty. Około godziny 4tey wieczorem przypuściło kilka kolumn szturm do miasta i do redut Nr. I. i II. Gdy iedna z nich w lewo od batteryi ruszyła, i do naysłabszey części miasta cisnęła się, Jenerał jazdy Hrabia Wrede znayduiący się w reducie Nr. II., rozkazał wyprowadzić z reduty działa i zatoczyć ie na iednę spadzistość tak korzystnie, iż podczas, gdy artylerya Nr. I. batterye nieprzyiacielskie, wspieraiące szturmuiące massy, do milczenia przymusiła, wymierzony na ściśnione nieprzyiacielskie kolumny ogień nasz kartaczowy okrywał poboiowisko trupami i ranionemi. Wśrod trwaiącego z obu stron aż do godziny 6tey wieczorney tęgiego ognia, ustąpił nakoniec nieprzyiaciel, po nadaremnym rozwinięciu tak bardzo przemagaiącey siły, i cofnął się w nieporządku i z wielką stratą. Tego dnia był Marszałek Hrabia St. Cyr lekko ranionym. — D. 19 z rana sprowadził nieprzyiaciel więcey iescze dział, i nękał przez cały dzień osadę Połocka, uderzywszy iuż pod Banonią na Jen. Barona Corbineau, a wieczorem na szaniec przedmostowy pod Strudnią. Został on tamże przez Jenerała Majora de Lamotte dzielnie odpartym; lecz pod Banonią udało mu się, pomimo nayżywszego odporu, przeprawić z przemagaiącą siłą przez Uszaczę; iakoż w samey rzeczy około godziny 4tey przyszedł do wychodu wąwozow znayduiących się za przedmieściem. Wtedy była bliska chwila, w którey on miasto Połock z tyłu mogł opasać. — Marszałek Hrab. St. Cyr posłał natychmiast z 2go korpusu oddziały za Dźwinę, i zlecił Jenerałowi jazdy Hrab. Wrede dowodztwo nad woyskiem, uszykowanem na lewym brzegu tey rzeki. Jenerał ten pośpieszył na mieysce nowego przeznaczenia swoiego, i rozkazał iednemu bataliionowi 19go Francuzkiego pieszego pułku liniiowego uderzyć z bagnetem na posterunki nieprzyiacielskie, stoiące na samym końcu lasu; bataliion ten dopełnił tego rozkazu z męztwem i dobrym skutkiem, stanąwszy nad bagniskiem w lesie, gdy nieprzyiaciel na pół godziny drogi w wąwoz zostałł wpędzony. A gdy bezpieczeństwa całości bardzo wiele na tem zależało, ażeby nieprzyiaciela za Uszaczę odeprzeć, przeto postanowił Marszałek Hr. St. Cyr,

aby, a na niego Jen. Hrabia Wrede dnia następuiącego uderzył. Dla dopięcia tego zamiaru dano mu pułki 9ty, 37my i 124ty Francuzkiey liniiowey piechoty, 2gi pułk Szwaycarski, oddział 11go Francuzkiego lekkiego pułku pieszego, 1 7my pułk Francuzki kiryssyerow pod Jenerałem brygady Baronem L'Heretier, przeznaczono oraz do tego lekką brygadę jazdy jen: Barona Corbineau, to iest 7my i 20ty pułk strzelcow i 8my pułk ułanow, iako też brygadę Jenerała Majora Ströhl, która z powodu wielu potyczek bardzo była osłabiona, a z Bawarskiego 5go i 11go pułku liniiowego i 5ciu batalionow lekkiey piechoty składała się; nakoniec należały do tego lekkie bateryе Gottharda i Gravenreutha, oraz 12tofuntowa baterya Weisshaupta, wraz z połową lekkiey Francuzkiey bateryi.

Gdy wypadek zamierzonego attaku, w mniey więcey szczęśliwych skutkach przewidzianym bydź nie mógł, Marszałek Hr. St. Cyr. postanowił opuścić w nocy okopy Połocka, miasto, i w ogólności cały prawy brzeg Dźwiny; co też z naywiększym porządkiem przez uprowadzenie dział i taboru uskutecznion, gdy tymczasem wszystkie attaki nieprzyiaciela pod czas ustępu z miasta, odparte zostały. Jenerał Hr. Wrede podzielił przeznaczony do attaku korpus na trzy kolumny. Kolumnę lewego skrzydła składaiącą się z 124go Francuzkiego liniiowego pułku pieszego, 2go pułku Szwaycarskiego, oddziału 11 lekkiego pułku, 3ch szwadronow strzelcow, i połowy Francuzkiey lekkiey bateryi, powierzył Francuzkiemu Jenerałowi Baronowi Amey. Miała ona rozkaz posunąć się naprzod przez Rudnię, przeprawić się tamże przez Uszaczę, i uderzyć na lewym brzegu z prawego boku na nieprzyiaciela, gdyby tenże pod Banoniią okazał chęć do potyczki; kolumna prawego skrzydła pod Jen. Baronem Ströhl składała się z słabey iego brygady, z połowy lekkiey bateryi Gottharda, i 30tu ludzi lekkiey jazdy; środkowa kolumna pod osobistem dowodztwem Jen. Hr. Wrede składała się z 19go i 37go Francuzkiego pieszego pułku liniiowego pod Francuzkim Jenerałem brygady Grundler, z lekkiey brygady jazdy Jen. Corbineau, brygady kiryssyerow Jen. L'Heretier, połowy lekkiey bateryi Gotthaeda, całey bateryi Gravenreutha, i bateryi 12tofuntowych dział Weisshaupta. Nakazano wyraźnie, aby przy wdzieraniu się do wąwozu zaniechać wszelkiego strzelania, i tylko bagnetem uderzać. — Właśnie ta środkowa kolumna zamyślała się łączyć z 19tym pułkiem Francuzkiey liniiowey piechoty, który dniem wprzody o godzinie 4tey z rana nadciągnął, gdy nieprzyiaciel sam attak rozpoczął. Jenerał Hr. Wrede kazał natychmiast zabębnić do szturmu i opanował prędzey iak we dwoch godzinach ten wąwoz, który 2½ mili iest długi, przyczem poymano z predniey straży nieprzyiacielskiey 2ch Pułkownikow, Majora, 25 officerow i około 2000 ludzi. Resztę wyrugowano z wąwozu. Jen. Grundler okazał z pułkiem 19tym i 37mym Francuzkiey liniiowey piechoty naywiększe męztwo. Kilka hufcow 7go i 20go pułku strzelcow konnych płatało nieprzyiacioł z chwalebną odwagą pałaszami na wychodzie z wąwozu. Zaledwieśmy tyle uzyskali mieysca, iż iednę lekką bateryą przywieść i strzelać z niey było można: gdy nieprzyiaciel cofnął się, i bardzo korzystne na lewym brzegu Uszaczy zaiął stanowisko, za którem siły swoie rozwinął, i 12todziałową postawił bateryą. Lecz gdy z wysokości kaplicy pod Banoniią, bateryе Gotharda, Gravenreutha i Weisshaupta na żywy ogień nieprzyiacielski przez pół godziny bardzo skutecznie odpowiadały, cofnął się nieprzyiaciel daley z naywiększym pośpiechem i nieporządkiem, zostawszy kilkanaście wozow ammunicyynych. Gdyby lewo skrzydłowa kolumna pod Jenerałem Baronem Amey w sam czas przybydź, i po przeyściu swoiem za Uszaczę stosownie do rozkazu na lewym boku nieprzyiaciela działać była mogła, tedyby rozprawa ta z zupełną iego zakończyła się była klęską. Lecz gdy ta kolumna doznała w przybyciu przeszkody, Jen. Hr. Wrede musiał przestać na tem, iż jeździe w brod, a części piechoty na belkach przeprawić się rozkazał, które ścigały nieprzyiaciela aż do Berdelowie, i tamże stanowisko zaięły. — Jenerał Major Ströhl miał rozkaz pociągnąć z prawa skrzydłową kolumną w górę aż do samego uyścia Uszaczy w Dźwinę i uderzać na wszystko, co tylko spotka nieprzyiacielskiego; przyprowadził wieczorem 4

officerow i 430 poymanych żołnierzy. Jenerał Hr. Wrede postanowił być zgromadzić 3 swoie kolumny, i nazaiutrz, to iest dnia 23 Października, ścigać nieprzyiaciela aż do Dzisny; lecz odebrał rozkaz od Hr. St. Cyr, aby ściągnął do siebie Bawarskie dywizye i zaiął d. 24 stanowisko pod Rudnią, a wszystkie Francuzkie woyska, wyiąwszy jazdę, do Małego Połocka z tey przyczyny odesłał, iż nieprzyiaciel zamyślał stawiać most dla przeyścia na lewy brzeg Dźwiny. Dnia 21 o godzinie 2giey po południu uskutecznił nieprzyiaciel w rzeczy samey ten przechod, poczem Jenerał Hr. Wrede znowu przeprawił się przez Uszaczę, i pociągnął do Arekowki, gdzie dnia 24 o świcie stanął. Ku wieczorowi uderzył nieprzyiaciel na łańcuch czat, lecz go odparła brygada Jen. Corbineau. Dnia 23 stanął on pod Babinicami, gdzie podług rozkazow, tylko przednia straż dnia 24go pozostała się, korpus woyska zaś uszykował się pod Gubliczami. Okoliczności nie dozwalały mieć dalej względu na zastonienie zakładow, które się na gościńcu Plissy znaydowały. — Gdy zaprzęg bateryy Weisshaupta, złożoney z dział 12tofuntowych tak w złym znaydował się stanie, iż ta baterya za poruszeniem korpusu iśdź wiecey nie mogła, przeto posłano ią do miasta Uszaczy wraz z wozami taborowemi główney kwatery, tudzież z wozem kassowym, na którym upakowano także 22 chorągwi, które dla potrzebney osobney ich straży stawały się ciężarem na posadzie tak poprzecinaney, iż często potrzeba było rozwiązywać batalliony, dla utworzenia z nich rozsypanych liniy. Wszystkie te powozy miały, począwszy od Uszaczy, wyprzedzać dalsze poruszenia korpusu. Lecz nad wszelki domysł nie osadzono iuż tego miasta i zburzono most tamteyszy, przez co ten transport wpadł w ręce nieprzyiacielowi, który sie był rzucił niespodzianie na gościniec Uszacki. Kapitan Weisshaupt bronił się z swoią bateryą dnia 24 do godziny 2giey po południu, lecz nakoniec musiał się poddać. — — Dnia 24 uderzył Jenerał Moskiewski Stengel na czaty nasze pod Babinicami i odparł ie. — Pułkownik 7go pułku strzelcow konnych St. Germain bardzo się popisał, lecz został ciężko ranionym. Przednia straż złożona z brygady Jen. Corbineau i 7go Bawarskiego liniowego pułku pieszego, cofnęła się zwolna na głowną posadę pod Gubliczami. Uderzył na nię nieprzyiaciel o 5tey godzinie w wieczor, lecz został ogniem działowym odparty; iednakże niestosowna przemagaiąca siła onegoż skłoniła dowodcę do cofnienia się w nocy o 11tey godzinie przez Zwonię do Woronu; lecz gdy dowodca odebrał rozkaz, aby zasłaniał gościniec wiodący do Wilna, przeto ruszył dnia 25 do Powichny, i po odbyciu bardzo przykrey drogi, stanął dnia 30 Października w Daniłowicach. — Strata, którą Królewsko Bawarski ruchomy korpus w dniach tych poniosł, składa się z 3ch officerow i 15tu żołnierzy zabitych (tu następuią nazwiska officerow), i z 14tu officerow tudzież 126 żołnierzy ranionych (następuią znowu nazwiska officerow, z których 4 dostało się w niewolą). Pułkownik pułku artyleryi Baron Colonge, który dla odzyskania sił po ranie odebraney dnia 18 Sierpnia, i po rożnych innych ucierpianych trudach powracał do Bawaryi, został d. 1? Października między Rudnią i Wetrą przez kozakow poymanym; Pułkownik sztabu jeneralnego Baron Comcan, któremu dnia 18go Sierpnia kula nogę strzaskała, tudzież Major batalijonu pociągowego Donme, któremu d. 18 Paźdz. nogę postrzeloną ucięto, musieli wraz z innemi ranionemi, lub choremi officerami, których powieść nie było można, zostać się w Połocku. Zapakowanych na wozie kassowym 22 chorągwi, które ieżeli ich ieszcze nie dociągniono, wpadły w ręce nieprzyiacielowi, nie mogą bydź brane za zdobyte znaki zwycięztwa, gdyż ani ich broniono, ani też w potyczce nie zabrano. Toż samo ma się rozumieć o 4 12tofuntowych działach, i 2 7miofuntowych haubicach. Zostawione w około Plissy zakłady broni i ammunicyi, zostały przed nadeyściem nieprzyiaciela po większey części spalone lub zniszczone.

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską na nowy Kwartał od 1. Stycznia 1813 roku uprasza Redaktor, aby życzący ią sobie trzymać raczyli się wcześnie zgłaszać. Cena iey zwyczayna: złp. 13 gr. 15 na kwartał, a na poczcie po prowincyach złp. 15 dodawszy cokolwiek nad tę cenę Pocztmistrzom za dostawienie oney

DODATEK
DO № 101.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 16. GRUDNIA 1812 Roku WE SRODĘ

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski Xiąże Warszawski &c. &c.

RADA MINISTROW.

Z Władzy sobie udzielonej Dekretem 26go *Maia* 1812 *roku.*

Chcąc przynieść ulgę mieszkańcom Xięstwa Warszawskiego, skutkiem wypadkow i klęsk woiennych pozbawionym sposobu uiszczenia się w opłatach publicznych do Skarbu, na przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, tudzież po wysłuchaniu zdania Rady Stanu uchwala co następuie:

Mieszkańcy którzy z przyczyn teraźnieyszey woyny w roku 1812 wynikłey, podpadli klęskom i ponieśli straty w dochodach, po udowodnieniu takowych, będą mieli prawo do Allewiacyi w podatkach publicznych w sposobie, podług prawideł w Dekrecie J. K. Mości z dnia 17go Grudnia 1810 r. przepisanych. — Działo się w Warszawie na Sessyi d. 28go Listopada 1812.

(Pod.) *Stan. Potocki, Prezes.*

Zgodno z oryginałem
Minister Spraw Wewnętr.
(Pod.) *T. Mostowski.*

ARTYKUŁ URZĘDOWY.

Z Wilna d. 10 *Grudnia.*

Woysko Moskiewskie, Multańskim zwane, pod dowodztwem Admirała Czyczakowa, i woysko dowodzone przez Jenerała Wittgensteina, połączywszy się nad Berezyną blisko Boryssowa, zostało pobite na dniu 28 Listopada przez wielkie woysko Francuzkie, które zdobyło na nieprzyiacielu 9 do 10,000 jeńcow, 12 sztuk dział i 8 chorągwi lub sztandarow.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król znaydował się w naylepszym zdrowiu.

Wiadomości od Wielkiego Woyska.

Z Wilna d. 29 *Listopada.*

Dnia 27go b. m. głowna kwatera Cesarska była w Studzience pod Starym Borysowem: (*) Woysko Francuzkie poydzie niebawnie na zimowe leże. W Wilnie za kilka dni spodziewano się Cesarza.

Sami Moskale w urzędowym swym rapporcie o rozprawach które dnia 17 i 18go Sierpnia zaszły w okolicach Połocka, przyznaią: iż Jenerałowie Sasanow, Hamen, Kosakowskoy, Hrabia Siewers i Balk, iako też Pułkownicy od gwardyi Protassow i Harpe, iedni mniey drudzy więcey ranieni zostali.

(*Z gazety Berlińskiey.*)

Z Drezna d. 5 *Grudnia.*

(*Z Gazety Lipskiey.*)

N. Pan raczył mianować Szambelanami Panow: Stanisława Kurdwanowskiego, Cypryana Zawiszę i Jana Hrabiego Po-

(*) *Stary Borysow leży 9 mil od Mińska w północno-wschodniey stronie, a Mińsk o 25 mil z południowo-zachodnio od Wilna.*

letyło.

Dnia 2go b. m. JW. Baron Serra Poseł Francuzki przy tuteyszym dworze, dawał wielki obiad, na którym znaydowali się Królewsko-Sascy Ministrowie, Urzędnicy dworu, z Ciałem dyplomatycznem i Jenerałami. JW. Minister Spraw Wewnętrznych Hr. Senft-Pilsach wniosł zdrowie N. Cesarza, na co JW. Serra odpowiedział spełnieniem zdrowia Króla Jmć, wspominaiąc oprocz uroczystości dzień ten pamiątką koronacyi Napoleona Wielkiego uświetniaiący, bitwę Austerlicką — zapowiednią upadku Moskwy; obecność N. Cesarza nad brzegami Dniepru między Polską, która się z gruzow wznosi, a nieprzyiacielem wycieńczonym klęskami; wyraził nakoniec iak Monarcha iego szacuie wielce przyiaźń N. Króla Jmć Saskiego, rownie iak dzielność woysk Saskich walczących z chlubą pod iego okiem.

Taż Gazeta Lipska donosi pod artykułem z Wilna d. 25go b. m. datowanym: że Jenerał Regnier ściga ciągle z korzyścią korpus Jenerała Sackina. (a) Korpus ten nieprzyiacielski, który Admirał Czyczakow z swoiego uformował woyska, a przez to opołowę ie osłabił, znaczną znowu poniosł stratę; lasy napełnione są zbiegami i włóczęgami i tych codziennie chwytaią. Czwarty Ukraiński pułk, który miał ciągnąć przez Pińsk do Czyczakowa, zupełnie od jazdy Saskiey został zniszczony; co uszło śmierci, dostało się w niewolą. Między zabitemi znayduie się dowodzca pułku i kilku officerow, między zaś ieńcami 2 Podpułkownikow, 14 Officerow i 400 kozakow wraz z końmi. Oddział odrębny Jenerała Frimont napadł w Nieświeżu na liczną hordę kozakow, ubił ich wiele, 200 wziął w niewolą.

Monitor Westfalskj umieścił następuiące doniesienie: Ostatnie działania Xcia Szwarzenberga spoźniły iego obroty i dozwoliły nieprzyiacielowi wysłać naprzod odrębny oddział, który na chwilę Mińsk zaiął. Dwudziesty pierwszy pułk pieszy Litewski dowodzony od Pułkownika Czapskiego, bił się pod Mińskiem z wytrwałością, iakiey po naydawnieyszym tylko żołnierzu spodziewać się można. Woysko Litewskie naydzielnieyszym ożywione iest duchem.

Donieśliśmy iuż o porażce załogi Rygskiey; (b) Gazeta Lipska dodaie ieszcze: że wycieczka załogi d. 15go uskuteczniona była skutkiem rozkazow Jen. Margrabiego Paulluzi, który, po wpadnięciu Essena w niełaskę, obiąwszy dowodztwo w Rydze, chciał przybycie swoie wsławić iakim pomyślnym wypadkiem; iak mu się udało — wiadomo. Xże Tarentu prosił Cesarza o nagrodę dla woysk Pruskich, Bawarskich i Polskich, które należały do tey chlubney rozprawy.

Jenerał Wrede Dowodzca 6go korpusu po kilku z Jenerałem Wittgenszteinem (c) rosprawach, d. 23go b. m. miał stanąć przy Berezynie.

NAYWIĘKSZE STOPNIE CIEPŁA i ZIMNA.

Dnia 6 Grudnia 1812	-	— 4, 4
— 7	- - -	— 15, 2
— 8	- - - -	— 14, 0
— 9	- - -	— 7, 8
— 10	- - -	— 6, 4
— 11	- - -	— 7, 6
— 12	- - -	— 13, 8

(a) *Zobaczyć w przeszłey Gazecie artykuł z Hamburga, niemniey raport urzędowy pod artykułem z Drezna dnia 29 z. m. umieszczony.*
(b) *Zobaczyć w przeszłym Nrze Artykułu z Berlina pod d. 1 b. m.*
(c) *Zobaczyć artykuł urzędowy w dzisieyszey Gazecie pod Artykułem z Paryża.*

Dnia 14 i 15 Grudnia 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	*Zł. gr.*	*Zł. gr.*	*Zł. gr.*
Korz: Przenicy	14 —	13 —	12 —	10 —
nowe Zyto	11 —	10 —	9 —	8 15
nowy Jęczmień	9 15	9 —	8 —	7 15
— Owsa	6 —	5 15	5 —	4 15
— Jagieł	20 —	19 —	18 —	16 —
— Grochu	19	17 —	16 —	— —
— Rzepaku	28 —	26 —	24 —	— —

Okoliczności teraźnieysze wzbraniały w prawdzie wydania Publiczności Dzieła o Arkhitekturze przez Autora X. Sierakowskiego obwieszczonego, lecz czuie tenże, że przez dłuższe wstrzymanie, podpadałby winie uchybienia. — Ma honor przeto każdego w ninieyszem publicznem piśmie uwiadomić, a szczególniey JJ. PP. Prenumerantow: że ci w mieyscach i u osób, gdzie Prenumeratę czer. zł. 3, uczynili, złożywszy powtore tyleż, a nadto zapłaciwszy (ieżeli za Krakowem) *porto* Poczty wozowey, należytość swoią to iest dwa Tomy in folio oprawne alla Rustica odbiorą; to iednak ostrzeżenie względem rewersow na Prenumeratę uczynic przychodzi, że tylko te przyiętemi będą, któ re przed ostatnim Czerwca r. 1810 przez JJWW. i WW. którzy łaskawie subskrypcyą podięli się przyymować, zostały podpisane, i ieżeli tymże pieniądze złożone były. — Wiadomo albowiem z wydanego Prospektu dnia 8 Lutego r. 1810, że od 1go Lipca owego roku, Prenumerata zamkniętą była — ktoby zaś procz JJPP. Prenumerantow, życzył sobie to Dzieło otrzymać, mieć go może w składzie Drukarni Akademickiey w Krakowie na ulicy Wiślney Nr. 274 u Jmć P. Mecherzyńskiego, Rządzcy teyże Drukarni, zapłaciwszy podług obwieszczenia w Prospekcie, o którym wyżey czer. zł. hollenderskich ważnych 8 i talar 1, albo zamiast złota, złotych 20 rachuiąc na ieden dukat, kwotę w monecie srebrney grubey zł. 106 zabezpieczywszy zapłacenie osobno *porto* przez pocztę wozową. Listy zaś w tem interesie, czyli do Autora czyli do JP. Mecherzyńskiego, maią bydź *franco* adressowane.

Dan w Krakowie d. 8 Grudnia r. 1812.

DONIESIENIA.

Lubo dla opozycyi z strony W. Barbary z Xięskich Psarskiey, przeciwko zaięciu w Oysławicach na rzecz Abrahama Estraychera uskutecznionem założoney, termin do sprzedania ruchomości na dzień 6 Grudnia r. b. oznaczony bezskutecznie upłynął. — Gdy iednak W. Oponuiąca dotąd nieprobuie aby ruchomości do których sądziła mieć prawo były od zaięcia i sprzedarzy prawnie wyięte. — Zatem na żądanie pomienionego Abrahama Estraychera stanowi się powtorny termin na 17 i 18 Grudnia r. b. w których dniach od 9tey z rana zacząwszy nie tylko meble rożne iako to: kanapy, stołki, stoły, stoliki, biora, komody, zygary, zwierciadła i powozy, ale nadto zboże w snopie wiecey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane w Oysławicach zostaną. — O czem się Publiczność uwiadomia. — Datt. w Jędrzeiowie dnia 8go Grudnia 1812.

Jgn: Rzuchowski, Komornik Pow. *Jęd: Depar. Krakow.*

1) Urząd Komory celney Chełmek w Departamencie Krakowskim, wzywa publicznie w sprawie denuncyacyi strażnika Błędowskiego, oskarżonych zbiegłych niewiadomych ludzi, o defraudacyą 3ch par wołow, które im dnia 28go Maia r. b. w nocy gdy patrolował, nad Pruską granicą zabrane zostały, do terminu na dzień 9go Grudnia r.b. na komorę cel. Chełmek, z tym obwieszczeniem, iż gdy się oskarżeni niedostawią i usprawiedliwienia ze siebie nieoddaią, po upłynionym tym terminie za 14cie dni iuż więcey słuchani nie będą, lecz Akta in kuntomaciam zawarte do decyzyi JW. Dyrektorowi Skarbu w Departamencie Krakowskim podane zostaną.

2) Urząd komory celney Chełmek w Dep. Krakowskim, wzywa publicznie w sprawie denuncyacyi strażnika Błędowskiego, oskarżonych zbiegłych niewiadomych ludzi, o defraudacyą iney pary wołow, którą im dnia 6go Czerwca r. b. w nocy gdy patrolował nad Pruską granicą zabrał, do terminu ne dzień 10go Grudnia r. b. na komorę cel. Chełmek, z tym obwieszczeniem, iż gdy się oskarżeni niedostawią i uspra

wiedliwienia ze siebie nieoddaią, po upłynionym tym terminie za 14cie dni, iuż więcey słuchani nie będą, lecz Akta in kuntomaciam zawarte do decyzyi JW. Dyrektorowi Skarbu publicznego w Dep. Krakowskim podane zostaną.

3) Urząd komory celney Chełmek w Dep. Krakowskim, wzywa publicznie w sprawie denuncyacyi strażnikow Błędowskiego i Frankiewicza, oskarżonych zbiegłych niewiadomych ludzi, o defraudacyą 4ch sztuk koni, które im dnia 31go Września r. b. w nocy gdy patrolowali, nad Pruską granicą zabrane zostały, do terminu na dzień 11go Grudnia r. b. na komorę cel. Chełmek, z tym obwieszczeniem, iż gdy się oskarżeni niedostawią i usprawiedliwienia ze siebie nieoddaią, po upłynionym tym terminie za 14cie dni iuż więcey słuchani nie będą, lecz Akta in kuntomaciam zawarte do decyzyi JW. Dyrektorowi Skarbu publicznego w Dep. Krakowskim podane zostaną.

4) Urząd komory celney Chełmek w Dep. Krakowskim, wzywa publicznie w sprawie denuncyacyi JP. Mianowskiego Nadstrażnika, oskarżonych zagranicznych zbiegłych 5ciu chłopow niewiadomych, o defraudacyą 2ch par wołow, ktore im dnia 9go Czerwca r. b. w nocy gdy patrolował nad Pruską granicą zabrane zostały, do terminu na dzień 12go Grudnia r. b. na komorę cel. Chełmek, z tym obwieszczeniem, iż gdy się oskarżeni niedostawią i usprawiedliwienia ze siebie nieoddaią, po upłynionym tym terminie za 14cie dni iuż więcey słuchani nie będą, lecz Akta in kuntomaciam zawarte do decyzyi JW. Dyrektorowi Skarbu publicznego w Dep. Krakowskim podane zostaną. W Chełmie d. 10 9bra 1812.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego wiadomo czyni: że dobra wieś Jaworznik w Gminie Zareckiey w Powiecie Lelowskim Departamencie Krakowskim leżące JW. Jana Hr. Męcińskiego O. K. P. Klucza Zareckiego dziedzica, tamże w Zarkach Gminie i Powiecie iak wyżey zamieszkałego dziedziczne, z wszelkiem zabudowaniem, ogrodami, gruntami i pożytkami na żądanie JW. Klary Hrabianki Męcinskiey doletniey Panny w Zarkach Powiecie Lelowskim Dep. Krakowskim zamieszkałey, a co do ninieyszego Aktu sprzedarzy zamieszkanie w Krakowie w mieszkaniu W. Hiacynta Bieńkiewicza O. P. D. przy Trybunale Cywilnym Patrona przy ulicy Grodzkiey pod L. 97 obrane maiącey, od którey tenże W. Hiacynt Bieńkiewicz przy Trybunale Cywilnym Patron w mieyscu iak wyzey mieszkaiący prawne kroki czynić będzie, na zadosyć uczynienie w summie 200,000 zł. pol. z prowizyą do zapisu w dniu 3cim Lipca r. z. 1811 przed Notaryuszem publicznym Powiatu Lelowskiego zeznanego dłużney, przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostaną. Akt zaięcia dóbr tych pod d. 17 Października r. b. przez Ur. Jana Kantego Kowalskiego Komornika sporządzony nastąpił, którego kopiie trzy, pierwsza dłużnikowi w Zarkach w mieyscu zamieszkania tegoż Sekretarzowi iego Ur. Franciszkowi Gembickiemu, druga Woytowi Gminy Zareckiey Ur. Franciszkowi Gembickiemu, i trzecia Ur. Woyciechowi Rogawskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Lelowskiego w dniu 21 Października r. b. wręczonemi są, a następnie przerzeczony Akt zaięcia do Ksiąg hipotecznych Departamentu Krakowskiego przez Ur. Konserwatora pod d. 7, a do Ksiąg zaięcia w Kancellaryi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego pod d. 19 mca i r. b. wpisanym iest. Pierwsza zaś publikacya zbioru obiaśnień i warunkow pomienionych dóbr wsi Jaworznika odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego, w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 publiczne posiedzenia swe odbywaiącego w dniu piątym Stycznia r. 1813 o godzinie dziesiątey ranney. Dan w Kancellaryi Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego. W Krakowie d. 22 Listopada roku 1812.

Syktowski, Pisarz.